

# Rozdział I. Swoboda umów w prawie spółdzielczym w ujęciu historycznym, konstytucyjnym, prawnomiędzynarodowym i prawnoporównawczym

## § 1. Pojęcie zasady prawa

W doktrynie prawa cywilnego uznaje się doniosłe znaczenie zasad prawa w procesie wykładni prawa<sup>1</sup>. Przez zasady prawa rozumie się fundamentalne wartości leżące u podstaw systemu prawnego<sup>2</sup>. Wśród zasad prawa wyróżnia się zasadę swobody umów (w zakresie zasady autonomii woli)<sup>3</sup>. Niektórzy autorzy uznają zasady prawa za normy prawne, które charakteryzują się doniosłością oraz szczególną rolą pełnioną w ramach danej gałęzi prawa<sup>4</sup>. Wskazują one wartości, jakie powinny realizować normy prawa cywilnego, a także

---

<sup>1</sup> Zob. *M. Saffan*, w: *System PrPryw*, t. 1, 2012, s. 319, 326; *S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziemiński*, *Zasady prawa*, Warszawa 1974, s. 53 i n.

<sup>2</sup> Zob. *A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk*, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2001, s. 29.

<sup>3</sup> Tamże, s. 33; *Z. Radwański, A. Olejniczak*, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2019, s. 18; *J. Jabłońska-Bonca*, *Wstęp do nauk prawnych*, Poznań 1996, s. 125. Katalog wyróżnianych zasad prawa różni się w zależności od autora przeprowadzającego ich klasyfikację, np. *A. Stelmachowski* wyróżnia tylko trzy zasady prawa [*A. Stelmachowski*, *Zarys teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1998, s. 83, 99, 109; *tenże*, *W kwestii koncepcji źródeł prawa (na tle zasad prawa cywilnego)*, w: *Szkice z teorii prawa i szczegółowych nauk prawnych* (red. *S. Wronkowska, M. Zieliński*), Poznań 1990, s. 90], a *Z. Radwański* – pięć zasad prawa (*Z. Radwański, A. Olejniczak*, *Prawo cywilne*, s. 17–19), zaś kontynuatorzy podręcznika *A. Woltera* – aż 14 takich zasad (*A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk*, *Prawo cywilne*, s. 32–34). Ilość wyróżnionych zasad prawa zależy od przyjętych przez autora kryteriów ich uznawania (zob. *J. Jabłońska-Bonca*, *Wstęp*, s. 125).

<sup>4</sup> *Z. Radwański, A. Olejniczak*, *Prawo cywilne*, s. 16; *J. Jabłońska-Bonca*, *Wstęp*, s. 125. Podobnie, w odniesieniu do zasad prawa handlowego, *K. Kopaczyńska-Pieczniak*, *Zasada uczciwości kupieckiej jako zasada prawa handlowego*, *SIL* 2016, Vol. XXV, Nr 1, s. 163.

wyznaczają kierunek działań ustawodawcy, sposób stosowania prawa i interpretacji przepisów prawnych, służą rozstrzygnięciu kolizji norm prawnych oraz określają granice wykonywania praw podmiotowych<sup>5</sup>. Pogląd, wg którego zasady prawa stanowią normy prawne, jest ugruntowany w literaturze teoretyczno-prawnej<sup>6</sup>.

Natomiast wg innych autorów, zasadami prawa są wartości, cele lub funkcje prawa, znajdujące swoje podstawy w doktrynie i tradycji prawa, podlegające jednocześnie wpływowi społeczno-gospodarczym<sup>7</sup>. Słusznie zwraca się uwagę, że istniejące dwa ujęcia zasad prawa mogą zostać uznane za komplementarne<sup>8</sup>. Wartości, cele i funkcje prawa są wyrażane przez normy prawne, a ich ustalenie następuje w wyniku przeprowadzenia wykładni funkcjonalnej (za pomocą metody indukcji bądź dedukcji<sup>9</sup>), której efektywności służy rekonstruowanie zasad prawa. Wobec tego należy przyjąć stanowisko, że zasady prawa są normami (bądź jedną normą rekonstruowaną za pomocą derywacyjnej metody wykładni<sup>10</sup>), wywodzonymi z przepisów prawnych przy odwołaniu do podsta-

---

<sup>5</sup> Z. Radwański, A. Olejniczak, Prawo cywilne, s. 16.

<sup>6</sup> Zob. J. Wróblewski, Zagadnienia teorii wykładni prawa ludowego, Warszawa 1959, s. 259; T. Gizbert-Studnicki, Zasady i reguły prawne, PiP 1988, Nr 3, s. 16–26; L. Morawski, Zasady prawa – komentarz krytyczny, w: Studia z filozofii prawa (red. J. Stelmach, T. Gizbert-Studnicki), Kraków 2001, s. 69 i n.; M. Kordela, Zasady prawa. Studium teoretycznoprawne, Poznań 2012, s. 22 i n., 30–31, 226, 230, 233, 240–241; L. Leszczyński, G. Maroń, Pojęcie i treść zasad prawa oraz generalnych klauzul odsyłających. Uwagi porównawcze, AUMCS sectio G (Ius) 2013, Vol. LX, Nr 1, s. 81 i n. Rozumienie zasad prawa jako norm prawnych występuje również w zagranicznej nauce (zob. L. Leszczyński, Zasady prawa – założenia podstawowe, SIL 2016, Vol. XXV, Nr 1, s. 11–12). Wydaje się, że najbardziej znane są w tej kwestii poglądy R. Dworkina, który wyróżniał zasady i reguły prawa, przypisując im różny sposób wyznaczania norm postępowania. Zob. R. Dworkin, Biorąc prawo poważnie, Warszawa 1998, s. 56–57, 60 i n.; M. Dybowski, Rolanda Dworkina koncepcja zasad prawa, RPEiS 2001, Nr 3, s. 99–114.

<sup>7</sup> Zob. A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, Prawo cywilne, s. 29–32; C. Żuławska, Zasady prawa gospodarczego, Warszawa 1995, s. 24 i n.; S. Grzybowski, Prawo cywilne – zarys części ogólnej, Warszawa 1985, s. 34; tenże, w: System PrCyw, t. 1, 1985, s. 50; A. Brzozowski, W.J. Kocot, E. Skowrońska-Bocian, Prawo cywilne. Cześć ogólna, Warszawa 2010, s. 38 i n.; A. Doliwa, Prawo cywilne. Część ogólna, Warszawa 2010, s. 8 i n.; J. Mojak, Ewolucja zasad współczesnego polskiego prawa cywilnego – zasada bezpieczeństwa obrotu, SIL 2016, Vol. XXV, Nr 1, s. 148.

<sup>8</sup> Zob. M. Saffjan, w: System PrPryw, t. 1, 2012, s. 320–321; K. Stefaniuk, Zasady prawa w systemach i podręcznikach prawa cywilnego, SIL 2016, Vol. XXV, Nr 1, s. 141.

<sup>9</sup> Na temat zabiegów indukcji i dedukcji zob. A.F. Chalmers, Czym jest to, co zwiemy nauką? Rozważania o naturze, statusie i metodach nauki. Wprowadzenie do współczesnej filozofii nauki, Wrocław 1993, s. 20 i n., 25 i n.; J. Dębowski, Filozofia nauki – jej przedmiot, problemy, stanowiska, w: Podstawy filozofii (red. S. Opara, A. Kucner, B. Zielewska-Rudnicka), Olsztyn 2009, s. 167.

<sup>10</sup> Wydaje się, że takie stanowisko przyjmuje M. Saffjan, w: System PrPryw, t. 1, 2012, s. 321, który pisze, że „[...] zasady prawa są w istocie normą [...]”.

wowych założeń, wartości, idei systemu prawa cywilnego oraz funkcji i celów pełnionych przez prawo cywilne.

Jednak sama zasada prawa nie podlega stosowaniu w sposób charakterystyczny dla norm prawa cywilnego. Powoływanie się na pojęcie zasady prawa nie może stanowić rozstrzygnięcia w stanie faktycznym konkretnej sprawy. Zastosowaniu podlegają normy prawne, których treść odzwierciedla obowiązywanie danej zasady prawa<sup>11</sup>. Mamy tutaj do czynienia z dyrektywalnym rozumieniem pojęcia zasady prawa, wg którego te zasady pełnią rolę pomocniczą w rekonstrukcji treści normy prawnej wyrażającej nakaz lub zakaz określonego zachowania się w danej sytuacji<sup>12</sup> (inaczej niż w rozumieniu opisowym, wg którego zasada prawa służy charakteryzowaniu poszczególnych instytucji prawnych<sup>13</sup>). Nie jest to jednak rozumienie dyrektywne zasad prawa, przyjmowane niekiedy na gruncie teorii prawa, gdzie uznaje się, że zasady prawa stanowią treści nakazów i zakazów wyrażanych przez normy prawne<sup>14</sup>. W konsekwencji ciężar uznania wpływu zasady prawa na dany stosunek cywilnoprawny jest przeniesiony na organ stosujący prawo, który powinien określić, czy konkretne normy postępowania stron tego stosunku korespondują z założeniami ujmowanymi w ramach zasady prawa<sup>15</sup>.

Pojawia się tutaj zagadnienie podstawy obowiązywania zasad prawa w systemie prawa<sup>16</sup>. Przy uznaniu, że zasady prawa nie mogą same w sobie stanowić podstawy rozstrzygnięcia w konkretnym wypadku, należy stwierdzić, że możliwe jest interpretowanie z przepisów prawnych nie tylko norm postępowania, ale również pewnych uogólniających je standardów, które wyznaczają fundamentalne założenia, wartości czy też idee przyświecające systemowi prawa. Tak rozumiane zasady prawa stają się pewnym zbiorem cech charakterystycznych norm postępowania, interpretowanych z przepisów prawnych, w szczególności w świetle założeń wykładni funkcjonalnej. Zasady prawa stanowią więc normy prawne nieróżniące się w swoich podstawach obowiązywania od norm prawnych określających nakazane lub zakazane postępowanie stron stosunku cywilnoprawnego. Zasady prawa nie są więc normami prawnymi o jakiejś

---

<sup>11</sup> Por. A. Brzozowski, W.J. Kocot, E. Skowrońska-Bocian, *Prawo cywilne*, s. 38 i n.

<sup>12</sup> M. Saffjan, w: *System PrPryw*, t. 1, 2012, s. 328; K. Stefaniuk, *Zasady prawa*, s. 142.

<sup>13</sup> Zob. K. Stefaniuk, *Zasady prawa*, s. 138.

<sup>14</sup> Zob. T. Gizbert-Studnicki, *Zasady*, s. 16–17.

<sup>15</sup> Por. M. Saffjan, w: *System PrPryw*, t. 1, 2012, s. 328, zdaniem którego, zasady prawa (normy prawne) mają nieookreślone elementy hipotezy i dyspozycji, w czym zbliżają się charakterem do norm odsyłających do klauzul generalnych (zob. rozdz. III § 4).

<sup>16</sup> Zob. K. Stefaniuk, *Zasady prawa*, s. 142 i n.

szczególnej pozycji w ramach konstytucyjnej hierarchii źródeł prawa (art. 87 ust. 1–2 Konstytucji RP). Stanowią jednak normy prawne pełniące istotniejszą rolę funkcjonalną w systemie prawa, wskazującą kierunki wykładni systemowej i funkcjonalnej, a w szczególności wykładni celowościowej<sup>17</sup>.

Obowiązywanie zasady swobody umów, a w szerszym zakresie zasady autonomii woli, jest ściśle związane z cywilnoprawną metodą regulacji stosunków społecznych, która zakłada równość podmiotów cywilnoprawnych (stron stosunku prawnego) oraz brak możliwości regulowania sytuacji osoby trzeciej przez czynności prawne bez jej zgody (zob. szerzej rozdział II § 1)<sup>18</sup>. Ta metoda regulacji przyświeca również stosunkom prawnym poddanym normom prawa spółdzielczego. Zgodnie z zasadą jedności prawa cywilnego, prawo spółdzielcze stanowi szczególną część prawa cywilnego (podobnie jak prawo handlowe)<sup>19</sup>. W wykładni norm prawa spółdzielczego zasada swobody umów odgrywa więc równie istotną rolę jak w wykładni innych norm prawa cywilnego, które znajdują zastosowanie wskutek zawarcia umowy. Taka sytuacja wynika z przyjęcia obowiązywania na gruncie prawa spółdzielczego teorii umowy, wg której stosunki między spółdzielnią i jej członkami powstają w wyniku zawarcia umowy, a ich charakter jest wyjaśniany wyłącznie w kategoriach cywilistycznych<sup>20</sup>.

---

<sup>17</sup> M. Saffjan, w: System PrPryw, t. 1, 2012, s. 327.

<sup>18</sup> Tamże, s. 38 i n.

<sup>19</sup> Zob. A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, Prawo cywilne, s. 34; K. Pietrzykowski, Miejsce prawa spółdzielczego w systemie prawa (ustawa – Prawo spółdzielcze a kodeks cywilny i kodeks spółek handlowych), w: Instytucje prawa handlowego w przyszłym kodeksie cywilnym (red. T. Mróz, M. Stec), Warszawa 2012, s. 100–115; *tenże*, w: System PrPryw, t. 21, s. 4 i n.; S. Grzybowski, Prawo spółdzielcze w systemie porządku prawnego, Warszawa 1976, *passim*; K. Kopaczynska-Pieczniak, Zasada uczciwości kupieckiej, s. 164. Inną sprawą jest kwestia kwalifikacji prawa spółdzielczego w ramach prawa handlowego. Takie szerokie ujęcie prawa handlowego jest przedstawiane niekiedy w podręcznikach do tej gałęzi prawa [zob. A. Kidyba, Prawo handlowe, Warszawa 2017, s. 618 i n.; A. Wowerka, Spółdzielnie, w: Polskie prawo handlowe (red. J. Ciszewski), Warszawa 2015, s. 231]. Jego podstawą jest uznanie spółdzielni za przedsiębiorców (art. 43<sup>1</sup> KC), a umowy przez nie zawierane w związku z ich działalnością gospodarczą (art. 1 § 1 *in fine* PrSpółdz) za czynności handlowe. Takie ujęcie ma jednak wyłącznie charakter doktrynalny w obecnym stanie prawnym, w którym stosunki między przedsiębiorcami są regulowane przez przepisy KC, a spółki handlowe są normowane przez ustawę o charakterze szczególnym – KSH – względem tego fundamentalnego dla całego prawa cywilnego aktu normatywnego (KC).

<sup>20</sup> Najistotniejszym założeniem teorii umowy jest przyjęcie umownego charakteru statutu spółdzielni. Ujęcie charakteru statutu spółdzielni stanowi główną różnicę między teorią umowy a teorią korporacyjną, uznającą statut za akt normatywny prawa przedmiotowego, tzw. wewnętrzne prawo spółdzielni. Zamiast wielu zob. K. Pietrzykowski, System PrPryw, t. 21, s. 5 i n. Zob. szerzej: rozdz. II § 3 pkt I.2.

## § 2. Spółdzielczość w dogmatycznym kształtowaniu się zasady swobody umów

Ewolucja zasady swobody umów w prawie spółdzielczym wiąże się z procesem kształtowania się spółdzielczości. W społecznym znaczeniu swoboda zawarcia umowy (normatywnie uznawana już w prawie rzymskim) stanowi podstawę dla realizacji potrzeb i celów człowieka<sup>21</sup>. Przewidziana przez prawo pozytywne zasada swobody umów wywodzi się z uznanego przez prawo zjawiska społecznego<sup>22</sup>. Wykształcenie się organizacji spółdzielczych, które nastąpiło w drodze międzyludzkiego współdziałania<sup>23</sup>, a nie w drodze ustanowienia aktów normatywnych prawa pozytywnego, stanowi przykład realizacji przez

<sup>21</sup> Por. Ł. Marzec, *May Contracts be Entirely Free? Some Comparative Remarks on Various Approaches to Freedom of Contract*, *Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa* 2014, t. 7, Nr 1, s. 59–60, 62, 66. Należy jednak mieć na uwadze, że w prawie rzymskim obowiązywała zasada *numerus clausus* umów. Dopuszczalne było zawieranie wyłącznie umów przewidzianych przez prawodawstwo. Zob. M. Niedośpiał, *Pojęcie umowy nazwanej, mieszanej i nienazwanej oraz systematyka i związek umów. Słowa Boga*, Warszawa 2014, s. 69; *tenże*, *Swoboda umów. Synteza*, Warszawa 2012, s. 7–8.

<sup>22</sup> Tę tezę potwierdza historyczne kształtowanie się ustawodawstwa polskiego. W literaturze zauważa się bowiem, że w pierwszej polskiej kodyfikacji prawa prywatnego (zob. G. Jedrejek, *Polski Kodeks zobowiązań z 1933 r. Powstanie, źródła, znaczenie dla europejskiego prawa obligacyjnego*, RNP 2001, t. XI, Nr 1, s. 49) – Kodeksie zobowiązań (Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z 27.10.1933 r. – Kodeks zobowiązań, Dz.U. z 1933 r. Nr 82, poz. 598 ze zm., nie obowiązuje, dalej: KZ) zasadę swobody umów przyjęto w postaci „swobody społecznie dopuszczalnej” [A. Dziadzio, *Austriacki kodeks cywilny ABGB na ziemiach polskich w XX wieku*, w: *Ustrój i prawo w przeszłości dalszej lub bliższej. Studia historyczne o prawie dedykowane Prof. Stanisławowi Grodzkiemu w pięćdziesiąt rocznicę pracy naukowej* (red. J. Malec, W. Uruszczak), Kraków 2001, s. 510]. Należy zwrócić w tym miejscu uwagę na przedstawiony w literaturze pogląd, zgodnie z którym wolność umów (będąca pojęciem szerszym od cywilistycznego pojęcia swobody umów) stanowi konstytucyjnie chronione prawo podstawowe (zob. J. Podkowiak, *Wolność umów i jej ograniczenie w świetle Konstytucji RP*, Warszawa 2015, s. 13, 113–117).

<sup>23</sup> Zob. Z. Chmielewski, *Czynniki psychiczne spółdzielczości*, Warszawa 1935, s. 7–33. W piśmiennictwie zauważa się, że pojęcie spółdzielni ma swoją etymologiczną podstawę niemal we wszystkich językach świata w słowie „współdziałanie”. Zob. A. Jedliński, *Członkostwo w spółdzielczej kasie oszczędnościowo-kredytowej*, Warszawa 2002, s. 17; K. Pietrzykowski, w: *System PrPryw*, t. 21, s. 10. Wyjątek stanowi język niemiecki, w którym słowa „spółdzielczość” i „współdziałanie” mają różne pochodzenie. Używane w języku niemieckim dla określenia spółdzielni słowo „*Genossenschaft*” oznacza również stowarzyszenie i wywodzi się od „*Genosse*”, czyli „towarzysz”. Zwrot „spółdzielnia” został rozpowszechniony dopiero na początku XX w. Wcześniej spółdzielnie określano mianem spółek, towarzystw, współdzielni i kooperatyw. Zob. A. Piechowski, *Współdziałac i współdzielci*, w: *Spółdzielczość polska: monografia*, Bydgoszcz 2012, s. 21–25.

spółdzielców swobody zawarcia umowy w celu zaspokajania ich potrzeb<sup>24</sup>. Założyciele spółdzielni pochodzili z wcześniej istniejących stowarzyszeń lub związków komunalnych, a w miastach – także ze związków pracowniczych. Założycielami były również osoby powiązane ze sobą nieokreślonymi prawnie stosunkami społecznymi. W każdym jednak wypadku założyciele spółdzielni dzielili wspólne potrzeby ekonomiczne. Powstanie spółdzielni stanowiło więc podjęcie lub rozwój istniejącego współdziałania<sup>25</sup>. Obecna w myślach pionierów spółdzielczości idea współdziałania stanowiła podstawę dla rozwoju ruchu spółdzielczego. *H. Schulze-Delitzsch*, jeden z dziewiętnastowiecznych pionierów spółdzielczości oraz twórca i prekursor (obok *F.W. Raiffeisena*) spółdzielni kredytowych<sup>26</sup>, na Spotkaniu Pruskiej Izby Deputowanych 17.12.1866 r. powiedział, że: „*Das Prinzip der Genossenschaften sehen Sie in seiner ursprünglichen Einfachheit, seitdem die Welt steht, nach den verschiedensten Richtungen hin angewendet*”<sup>27</sup>. W jednej ze swoich prac *H. Schulze-Delitzsch* podniósł zaś, że: „*Est ist der eifache, allen Vereinigungen der Menschen seit den ältesten Zeiten zugrunde liegende Satz: dass man sich zu dem, was man für sich allein nicht au-*

---

<sup>24</sup> Zdaniem *S. Thugutta*, bez względu na różne przedmioty działalności spółdzielni wszystkie one mają wspólny cel, jakim jest podniesienie bytu członków spółdzielni (*S. Thuggutt*, Spółdzielczość. Zarys ideologii, Warszawa 1937, s. 102). Spółdzielnie były zakładane w celu realizacji potrzeb konsumenckich, potrzeb producentów i w celu zapewnienia pracy. Powstawały spółdzielnie rzemieślnicze, handlowo-usługowe, kredytowe i rolnicze.

<sup>25</sup> *I. MacPherson*, ‘Membership’: the Quandaries and Possibilities of an Old Word, w: *The World of Co-operative Enterprise*, Oxford 1999, s. 59–60. *Z. Zalewski*, Krótki zarys historii spółdzielczości, Warszawa 1945–1946, s. 17, pisał, że „Życie ludzkie zawsze wymagało nie tylko walki, ale i współdziałania. Było to i jest zgodne z naturą człowieka, jak i z całą przyrodą. Ludzie i zwierzęta nie tylko walczą między sobą, lecz i pomagają sobie wzajemnie. Spółdzielczość wywodzi swój rodowód z idei [w]spółdziałania, wzajemnej pomocy i solidarności”. Cyt. za: *S.J. Pastuszka*, *R. Turkowski*, Spółdzielczość jako ruch obywatelski na przełomie XIX/XX wieku w Europie i w Polsce – inspiracja dla przyszłości, w: Spółdzielczość w budowie społeczeństwa obywatelskiego – historia i współczesność (red. *T. Skoczek*), Warszawa 2013, s. 29.

<sup>26</sup> Na temat rozwoju spółdzielczości finansowej zob. *I. MacPherson*, *Co-operation, Conflict and Consensus: B.C. Bental and the credit union movement to 1994*, Vancouver, B.C. 1995, s. 11–21. W Kanadzie twórcą spółdzielczości kredytowej był *Alphonse Desjardins*, w *St. Zjednoczonych Ameryki – Edward A. Filene*.

<sup>27</sup> *H. Schulze-Delitzsch*, *Schriften und Reden*, t. I (Hrsg. *F. Thorwart*, *H. Crüger*, *P. Stein*), Berlin 1909, s. 396; podają za: *V. Beuthein*, *Gibt es ein genossenschaftliches Solidaritätsprinzip*, w: *Genossenschaftswissenschaft zwischen Theorie und Geschichte. Festschrift für Prof. Johann Brazda zum 60. Geburtstag* (Hrsg. *J. Laurinkari*, *R. Schediwy*, *T. Todev*), Breme 2014, s. 727. Na temat poglądów *H. Schulze-Delitzscha* zob. *B. Bösch*, *Schulze-Delitzschs Konzept des Genossenschaftsrechts*, w: *Hermann Schulze-Delitzsch und die Konsum-, Produktiv- und Wohnungsgenossenschaften*. Beiträge zur 3. Tagung zur Genossenschaftsgeschichte am 25. und 26. April 2008 in Eden (Oranienburg), Norderstedt 2011, s. 56–66.

szuführen vermag, mit anderen, die gleiches Interesse haben, verbinden soll, und fällt somit mit dem Gesellschaftsprinzip zusammen”<sup>28</sup>.

Powstanie spółdzielni na ziemiach polskich stanowiło efekt ewolucji zakładanych organizacji o charakterze społecznym. Historia pierwszych organizacji o charakterze społecznym w Polsce sięga tysiąca lat wstecz<sup>29</sup>. W tym czasie doszło do wykształcenia spółdzielni i do wyodrębnienia ich jako jednego z rodzajów organizacji o charakterze społecznym<sup>30</sup>. Biorąc pod uwagę genezę poszczególnych rodzajów spółdzielni, za najstarsze uznawane są spółdzielnie finansowe, których początki sięgają banków pobożnych zakładanych w XVI w. przez ks. Piotra Skargę i ks. Wawrzyńca Białobrzeskiego<sup>31</sup>. Podobnie jak w państwach

---

<sup>28</sup> H. Schulze-Delitzsch, Die Genossenschaften in einzelnen Gewerbebezügen, 1873, Erstes Hauptstück Abschnitt 1; cyt. za: H. Schulze-Delitzsch, Schriften, s. 752; podają za: V. Beuthein, Gibt es ein genossenschaftliches, s. 727. Por. cytat za: J. Kirsztot-Prawnicki, O oszczędności, Kasach i Stowarzyszeniach Oszczędnościowych i Pożyczkowo-Oszczędnościowych, Warszawa 1898, s. 175: „Wiele drobnych sił, po połączeniu stają się wielką potęgą, czego nie można samemu dokonać, do tego trzeba się z innymi łączyć – to jest prosta, prastara zasada, na której polega stowarzyszenie, jej zastosowaniu ludzkość zawdzięcza od początku historii mnóstwo dzieł piędnych”. Podają za: P. Ruczkowski, Ustrój prawny kas Stefczyka w latach 1920–1939, R.Sam. 2013, t. II, s. 140. Na temat łączenia ekonomicznie słabszych podmiotów w spółdzielniach zob. E. Taylor, The Concept of Cooperativism. Cooperativism as the Organization of Relatively Weak Economic Elements, w: Cooperativism and Democracy. Selected Works of Polish Thinkers (ed. B. Blesznowski), Leiden–Boston 2017, s. 226–232 (przedruk rozdz. pt. „Współdzielczość jako organizacja elementów relatywnie słabych gospodarczo” w pracy E. Taylora, Pojęcie spółdzielczości, Kraków 1916).

<sup>29</sup> J. Ossowski, Społeczne instytucje oszczędności i kredytu w Polsce do 1939 roku. Słownik historyczny, Sopot 2017, s. 9–17; R. Okraska, From Self-Help to the Vision of New System: An Outline of the Material and Ideological Development of the Cooperative Movement in Poland to the Year 1939, w: Cooperativism and Democracy Selected Works of Polish Thinkers (red. B. Blesznowski), Leiden–Boston 2017, s. 47. Natomiast w kontekście organizacji pomocy wzajemnej i współdziałania w światowej historii przypomina się, że pierwsze takie organizacje powstały w starożytnych Egipcie, Grecji i Rzymie. Zob. K. Boczar, Spółdzielczość. Problematyka społeczna i ekonomiczna, Warszawa 1986, s. 27–28; E. Pudelkiewicz, Spółdzielcze formy gospodarowania w Polsce i w innych krajach UE, Zeszyty Naukowe SGGW, Polityki Europejskie, Finanse i Marketing 2009, Nr 2, s. 259–295.

<sup>30</sup> Należy zwrócić uwagę, że podobną ewolucję przeszły organizacje zakładane przez H. Schulze-Delitzscha i F. Raiffeisena. Dopiero po pewnym okresie zakładania organizacji głównie o charakterze dobroczynnym i stowarzyszeniowym, ci pionierzy stworzyli organizacje o charakterze spółdzielczym: banki ludowe (Volksbanken) H. Schulze-Delitzscha i kasy pożyczkowo-oszczędnościowe F. Raiffeisena. Zob. G. Aschhoff, The Banking Principles of Hermann Schulze-Delitzsch and Friedrich Wilhelm Raiffeisen, w: German Yearbook on Business History (eds. W. Engels, H. Pohl), Berlin–Heiderberg 1982, s. 19–41.

<sup>31</sup> T. Wyszomirski, Spółdzielczość oszczędnościowo-pożyczkowa, w: Leksykon finansowo-bankowy (red. W.L. Jaworski), Warszawa 1991, s. 420; tenże, Historia i perspektywy spółdzielczości bankowej, Warszawa 1983, s. 7; A. Jedliński, Członkostwo, s. 22. Zob. J. Müller, Spół-

Europy Zachodniej, rozwój spółdzielni na ziemiach polskich nastąpił w XIX w.<sup>32</sup>. Pierwszą spółdzielnią na ziemiach polskich było założone przez S. Staszica w 1816 r. w Hrubieszowie Towarzystwo Rolniczego Ratowania się Wspólnie w Nieszczęściach (Rolnicze Towarzystwo Ratowania się w Nieszczęściach)<sup>33</sup>. Spółdzielnia prowadziła zdywersyfikowaną działalność, polegającą na realizacji potrzeb spółdzielców związanych z uprawą gruntów rolnych, odbudowy budynków, opieki nad poszkodowanymi, osobami w zaawansowanym wieku

---

dzielczość bankowa w Polsce. Banking cooperative movement in Poland, Kwidzyn 2009, s. 8; S. Inglot, Przedspółdzielcze formy współdziałania w dawnej Polsce, w: Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego. Część I do 1918 r. (red. S. Inglot), Warszawa 1971, s. 7; J. Ossowski, Społeczne instytucje, s. 43–46, 51.

<sup>32</sup> J. Birchall, The International Cooperative Movement, Manchester–New York 1997, s. 1–34; E. Magiera, Zarys rozwoju ruchu spółdzielczego na ziemiach polskich pod zaborem pruskim w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku oraz jego edukacyjny charakter, Studia Paedagogica Ignatiana 2016, Vol. 19, Nr 3, s. 181–200; A. Suchoń, Z prawnej problematyki spółdzielni rolniczych – uwagi historyczne oraz *de lege lata*, w: Prawo prywatne w służbie społeczeństwu. Księga poświęcona pamięci Profesora Adama Jedlińskiego (red. P. Zakrzewski, D. Bierecki), Sopot 2019, s. 293–303; P. Zakrzewski, Udział osób duchownych w tworzeniu spółdzielni w Wielkopolsce w XIX i w początkach XX wieku, SPW 2002, t. V, s. 155–170.

Pionierskim wydarzeniem dla rozwoju ruchu spółdzielczego na świecie było założenie spółdzielni w 1844 r. w Rochdale, w Anglii. Ta spółdzielnia została oparta na siedmiu zasadach (tzw. zasadach rocdzelskich), które obecnie są uznawane przez MZS za zasady wyrażające konstytutywne cechy każdej spółdzielni. Te zasady, które dotyczą charakteru samej spółdzielni, praw i obowiązków jej członków oraz działalności spółdzielni, brzmią następująco: 1) dobrowolne i otwarte członkostwo; 2) demokratyczna kontrola członków; 3) ekonomiczne uczestnictwo członków; 4) autonomia i niezależność; 5) edukacja, szkolenie i informacja; 6) współpraca między spółdzielniami; 7) troska o społeczność. Szerzej zob. rozdz. I § 5.

<sup>33</sup> J. Shaffer, Historical Dictionary of the Cooperative Movement, Lanham–Maryland–Toronto–Plymouth 1999, s. 337; H. Cioch, Zarys prawa spółdzielczego, Warszawa 2007, s. 26–35. Ze źródeł wynika, że założona przez Stanisława Staszica spółdzielnia przetrwała aż do 1952 r. [Z. Chyra-Rolicz, Nowoczesność w majątkach ziemiańskich na Podlasiu w XIX–XX w., w: Studia z historii społeczno-gospodarczej, t. VIII (red. W. Puś, J. Kita), Łódź 2010, s. 170].

Spółdzielnia założona w Rochdale w 1844 r. nie była więc pierwszą na świecie, ale ze względu na przyjęte zasady jej funkcjonowania jej założenie wywarło największy wpływ na rozwój światowego ruchu spółdzielczego. Prawdopodobnie pierwszą spółdzielnią na świecie była grecka spółdzielnia założona w 1780 r. w miejscowości Ambelakia (J. Shaffer, Historical Dictionary, s. 242), chociaż niektóre źródła podają, że pierwsze spółdzielnie pojawiły się już w 1750 r. (M. Vella, Oltre il motivo del profitto: Storia, economia, gestione e finanza delle imprese cooperative italiane, Santarcangelo di Romagna, Rimini 2010, s. 44; J. Birchall, People-Centred Businesses. Co-operatives, Mutuals and the Idea of Membership, Basingstoke–New York 2011, s. 156; R.A. Gonzalez, Farmers' Cooperatives and Sustainable Food Systems in Europe, Milton Park, Abingdon–New York 2018, s. 32). Rozwój spółdzielni nastąpił w XIX w. w różnych częściach Europy, np. na ziemiach serbskich założenie pierwszej spółdzielni miało miejsce w 1846 r. (M. Mićović, The Legal Nature and the Framework for Cooperative Activities, Economics of Agriculture 2017, t. 64, No 3, s. 1208).



lub sierotami oraz w zakresie finansowania potrzeb spółdzielców przez udzielanie pożyczek na potrzeby prowadzonych gospodarstw, zakładów rzemieślniczych i handlowych oraz na budowę domów<sup>34</sup>.

Wydaje się, że należy uwzględnić rozwój spółdzielczości w kształtowaniu się – zakładającej swobodę kontraktowania – cywilistycznej teorii autonomii woli<sup>35</sup> oraz w procesie dogmatycznego uzasadnienia związania umową<sup>36</sup>. Tę tezę można także odnieść do zagranicznych systemów prawnych, bowiem również w nich powstanie ustawodawstwa spółdzielczego stanowiło konsekwencję wcześniejszego umownego współdziałania w formie spółdzielni<sup>37</sup>. Uzasadnienia wykształcenia się ruchu spółdzielczego należy doszukiwać się w doktrynie prawa natury, która stała się podstawą dla ukształtowania ogólnego pojęcia umowy oraz skodyfikowanej ogólnej teorii umów<sup>38</sup>. Wykształcenie się spółdzielczości jest elementem ewolucji zasady swobody umów jako zasady prawa cywilnego, a powoływanie się na tę zasadę w procesie powstawania spółdzielni doprowadziło do ich unormowania jako podmiotów prawa cywilnego. Stworzenie ustawodawstwa spółdzielczego stanowiło wyraz uznania kompetencji spółdzielców do kształtowania umownych zasad współdziałania w formie prawnej spółdzielni. Ustawodawstwo spółdzielcze uwzględniło umowną swobodę zakładania spółdzielni, rozumianą w sensie techniczno-prawnym (a nie ideologicznym), a więc jako dopuszczalny przez prawo zakres swobody kształtowania stosunków prawnych między spółdzielcami<sup>39</sup>. Uznanie przez system

---

<sup>34</sup> A. Piechowski, Historyczny kontekst uchwalenia ustawy 29 października 1920 r., w: 90 lat prawa spółdzielczego, Biuletyn Instytutu Stefczyka 2010, Nr 5, s. 7.

<sup>35</sup> Zob. Z. Radwański, Teoria umów, Warszawa 1977, s. 9–11.

<sup>36</sup> Zob. P. Alexandrowicz, Kanonistyczne uzasadnienie swobody umów w zachodniej tradycji prawnej, Poznań 2020, s. 243–244, 246.

<sup>37</sup> Pierwszą na świecie ustawą znajdującą zastosowanie do spółdzielni była angielska ustawa z 1852 r. o stowarzyszeniach gospodarczych i przecznościowych (ang. *The Industrial and Provident Societies Act*). Tak S. Thugutt, Porównawcze ustawodawstwo spółdzielcze, Warszawa 1931, s. 12; J. Shaffer, Historical Dictionary, s. 194. Ta ustawa powstała więc po założeniu spółdzielni w Rochdale w 1844 r. (zob. przyp. Nr 32–33). Natomiast we Francji, w początkowym okresie rozwoju spółdzielni, zastosowanie do nich znajdowało ogólne prawo umów obligacyjnych, które pozostawiało w zakresie kompetencji spółdzielców zakres działalności ich stowarzyszenia, a tym samym liczbę przystępujących do niego członków. Po raz pierwszy spółdzielnie we Francji zostały ustawowo uregulowane przez ustawę z 24.7.1867 r., która *implicite* odnosiła się do spółdzielni, umożliwiając wprowadzenie do statutu spółek zmienności ich kapitału, a w konsekwencji zmienności składu osobowego. Zob. L. Seeberger, Historique de l'évolution du droit des coopératives, de ses origines à nos jours, Revue internationale de l'économie sociale 2014, No 333, s. 61.

<sup>38</sup> Zob. K. Sójka-Zielińska, Wielkie kodyfikacje cywilne XIX wieku, Warszawa 1973, s. 10–14.

<sup>39</sup> Zob. A. Stelmachowski, Zarys teorii prawa cywilnego, s. 88.

prawny swobody umów prowadzi do nadania jej charakteru normatywnej kompetencji podmiotów prawa cywilnego do kreowania w drodze umowy stosunków cywilnoprawnych, a nakładane dobrowolnie na siebie przez strony obowiązki oraz skorelowane z nimi wzajemnie przyznawane uprawnienia stają się normatywnie relewantne (zob. szerzej rozdz. II § 1)<sup>40</sup>. Takie dogmatyczne uzasadnienie swobody umów (w sensie techniczno-prawnym) wyłącza konieczność doszukiwania się jej podstaw poza obowiązującym prawem pozytywnym, w sposób właściwy dla doktryny prawa natury<sup>41</sup>. Jednocześnie celem prawodawstwa jest ochrona zasady swobody umów, a jej ograniczanie jest dopuszczalne w drodze prawa przedmiotowego jedynie dla ochrony innych regulowanych przez prawo zasad<sup>42</sup>. Historycznie, w taki sposób kształtowała się swoboda umów w prawie rzymskim, w którym zawarte umowy zostały objęte ochroną pretorską, jeżeli ich wykonanie nie następowało podstępnie lub na szkodę jednego z kontrahentów i nie sprzeciwiało się ustawom, plebiscytom, postanowieniom senatu, dekretem lub edyktom cesarskim. W historii prawa zawarte umowy obejmowano ochroną prawną, a w szerszym zakresie niż w prawie rzymskim nastąpiło to w prawie kanonicznym (ze względu na przyjęcie zasady, że każde przyrzeczenie, nawet nieformalne, rodzi zobowiązanie<sup>43</sup>) oraz w doktrynie prawa natury, aby w prawie pozytywnym znaleźć swój najsilniejszy przejaw w art. 1134 francuskiego *Code Civil* z 1804 r.<sup>44</sup>. Panująca w tym czasie doktryna liberalizmu, zakładająca równość gospodarczą, wolność, w tym wolność konkurencji, i podmiotowość prawną jednostek oraz brak interwencjonizmu państwa, stanowiła pole do ekspansji zasady swobody umów. Przyczyniła się jednak do kształtowania stosunków

---

<sup>40</sup> Zob. E. Łętowska, J. Woleński, Czy prawo zatruwa wolność?, *Przegląd Filozoficzny* 2013, Nr 3, s. 20.

<sup>41</sup> W wyr. z 27.9.2001 r., IV KKN 196/01, SN wyjaśnił, że o istnieniu kompetencji stron danego stosunku prawnego do kształtowania jego treści decyduje zakres swobody kontraktowej przyznanej w tej mierze przez ustawodawcę.

<sup>42</sup> Por. M. Pieck, A Study of the Significant Aspects of German Contract Law, *Annual Survey of International & Comparative Law* 1996, Vol. 3, No 1, s. 111–112; R. Trzaskowski, Granice swobody kształtowania treści i celu umów obligacyjnych: art. 353<sup>1</sup> K.C., Kraków 2005, s. 60, 101.

<sup>43</sup> Zob. A. Ohanowicz, Wolność umów w przyszłym polskim kodeksie cywilnym, *RPEiS* 1926, Nr 3, s. CXLIX.

<sup>44</sup> Zob. M. Derek, Indywidualizm czy socjologizm? Zasada swobody umów w projektach polskiego kodeksu zobowiązań z 1933 roku na tle porównawczym, *CPH* 2015, t. LXVII, Nr 2, s. 170–172.

prawnych z pokrzywdzeniem słabszych ekonomicznie podmiotów<sup>45</sup>. Odpowiedzią na skutki doktryny liberalizmu była doktryna solidaryzmu zakładająca współdziałanie człowieka z grupą społeczną, w której obowiązują określone podstawowe i przyjmowane reguły postępowania<sup>46</sup>. W nauce prawa cywilnego uznaje się, że idea spółdzielczości i powstanie ruchu spółdzielczego były związane z doktryną solidaryzmu<sup>47</sup>. *L. Caro*, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli idei solidaryzmu społecznego, pisał, że wyróżnianą przez liberałów zasadę konkurencji należałoby zastąpić np. zasadą współpracy realizowanej w ramach ruchu spółdzielczego<sup>48</sup>. Ponieważ zakładanie spółdzielni i współdziałanie za ich przyczyną stanowi przejaw wykorzystania zasady swobody umów, wydaje się, że można zaryzykować tezę, że założona przez doktrynę liberalizmu podmiotowość prawna jednostek i wolność w kształtowaniu ich sytuacji prawnej zostały wykorzystane przez spółdzielców w celu stworzenia podmiotów (spółdzielni), które miały być odpowiedzią na kapitalistyczny rozwój przemysłu i jego konsekwencje dla jednostek słabszych ekonomicznie<sup>49</sup>.

Biorąc pod uwagę konieczność zgodnego współdziałania w celu założenia spółdzielni, przechodząc na grunt prawa cywilnego, w którym zasadą jest nabywanie praw i przyjmowanie obowiązków przez podmioty prawa cywilnego za ich zgodą, trzeba stwierdzić, że powstanie spółdzielni zawsze wiązało się z umownym konsensusem jej założycieli<sup>50</sup>. Wydaje się więc, że ruch spółdziel-

---

<sup>45</sup> Zob. tamże, s. 173; *A. Sylwestrzak*, Historia doktryn politycznych i prawnych, Warszawa 1997, s. 263. Szerzej nt. doktryny liberalizmu zob. *L. Morawski*, Podstawy filozofii prawa, Toruń 2014, s. 115–120.

<sup>46</sup> *A. Sylwestrzak*, Historia doktryn, s. 404. W orzecznictwie francuskim drugiej połowy XIX w. ograniczanie zasady swobody umów nastąpiło pod wpływem doktryny solidaryzmu społecznego przez podporządkowanie zasad autonomii woli stron względem społecznym (*K. Sójka-Zielińska*, Kodeks Napoleona. Historia i współczesność, Warszawa 2008, s. 181–182). Na gruncie prawa zobowiązań ten proces określano mianem uspołecznienia umów (*M. Dereń*, Indywidualizm, s. 175).

<sup>47</sup> *A. Jedliński*, Członkostwo, s. 17. Zob. *P. Fiktus*, Prawo w doktrynie solidaryzmu na przykładzie myśli prawnej Leopolda Caro, w: *Pozytywizm prawniczy i szkoła prawa natury: tradycje sporu i jego współczesne implikacje* (red. *L. Machaj, P. Kaczmarek*), Wrocław 2010, s. 81.

<sup>48</sup> *L. Caro*, Solidaryzm. Jego zasady, dzieje i zastosowanie, Lwów 1931, s. 7–8. Podają za: *W. Giza*, Uzasadnienie idei solidaryzmu społecznego w koncepcji Leopolda Caro, ZNUEK 2015, Nr 12, s. 25.

<sup>49</sup> Zob. *I. MacPherson*, 'Membership', s. 59.

<sup>50</sup> Por. *A. Stelmachowski*, Zarys teorii prawa cywilnego, s. 90. Należy zwrócić uwagę, że już źródła z XIII w. potwierdzają, że zasadą w prawie umów była wolna i nieprzymuszona wola zawarcia umowy. Zob. *M. Konopacka*, Kamienie milowe w rozwoju historycznym polskiego prawa umów, GSP 2017, t. XXXVIII, s. 312; *J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak*, Historia państwa i prawa polskiego, Warszawa 1976, s. 153–155.

czy wywodzi się z zasady swobody umów. Analiza historycznych przykładów powstawania i funkcjonowania spółdzielni potwierdza realizację przez spółdzielców swoich potrzeb przy wykorzystaniu swobody umów. Wyraźnie rysuje się umowny charakter zrzeszenia się w spółdzielni *Staszica*, gdy weźmie się pod uwagę uprawnienia i obowiązki, których podmiotami stali się spółdzielcy. Po przystąpieniu do spółdzielni każdy ze spółdzielców otrzymał od *Staszica* ziemię o powierzchni do 60 mórg i zobowiązywał się do zapłaty po 2 zł z morgi na wspólne cele<sup>51</sup>. Mieliśmy więc do czynienia z ukształtowaniem się w drodze konsensusu określonych warunków współdziałania spółdzielców. Spółdzielcy zrzeszyli się w spółdzielni *Staszica* w sposób właściwy dla podmiotów prawa cywilnego, które cechuje autonomia woli, równorzędność z innymi podmiotami oraz nabywanie praw i poddawanie się obowiązkom za ich zgodą. Podobieństw do tej sytuacji można doszukiwać się również w przykładach przedspółdzielczych organizacji społecznych. Powstała w XVIII w. Fundacja Pabianicka gromadziła fundusze na udzielanie pożyczek z kapitału jej założyciela – ks. *Józefa Jordana*, z zapisów i datków oraz z dobrowolnych składek przyszłych pożyczkobiorców<sup>52</sup>. Z podobną sytuacją mieliśmy do czynienia w przypadku kas oszczędnościowo-pożyczkowych zakładanych w XVIII w. przez księżnę *Annę Jabłonowską z Sapiarów*. Były one finansowane z darowizn księżnej oraz dobrowolnych wkładów jej poddanych<sup>53</sup>.

Jednym z przejawów umownego charakteru zrzeszenia spółdzielczego był więc obowiązek wniesienia przez członków wpłat do spółdzielni na jej funkcjonowanie. Te wpłaty stanowiły kapitał na realizację przez spółdzielnię wspólnego celu. Wpłacanie do spółdzielni udziału było obowiązkiem członków już pierwszych spółdzielni, a jego treść wyrażała na gruncie prawnym, obok innych świadczeń członków spółdzielni (wspólnej pracy, sprzedaży lub kupna towarów od spółdzielni), przywoływaną przez *H. Schulze-Delitzscha*, ideę wspólnego połączenia sił dla osiągnięcia celów niemożliwych do realizacji dla słabszych ekonomicznie jednostek. Należy jednak zaznaczyć, że historycznie nie we wszystkich spółdzielniach istniał obowiązek wpłaty udziału. Zobowiązani do zapłaty tytułem udziału nie byli członkowie kas pożyczkowo-oszczędnościowych *F.W. Raiffeisena*. Członkowie tych kas wpłacali jednak do spółdzielni pieniądze tytułem odpowiadającym charakterowi oprocen-

---

<sup>51</sup> J. Mroczek, Początki rozwoju spółdzielczości w Polsce, Przegląd Prawniczy, Ekonomiczny i Społeczny 2012, Nr 1, s. 29.

<sup>52</sup> J. Ossowski, Społeczne instytucje, s. 52.

<sup>53</sup> Z. Chyra-Rolicz, Nowoczesność, s. 170.

towanych depozytów. Kasy *Raiffeisena* były instytucjami samopomocowymi, których charakter był determinowany współdziałaniem członków<sup>54</sup>. Przykładem jest zabezpieczenie wnoszonych przez członków kasy wkładów, które polegało na solidarnym poręczeniu majątkowym wszystkich członków kasy<sup>55</sup>. Mając na uwadze konstrukcję prawną poręczenia, należy stwierdzić, że również w tym wypadku mamy do czynienia z przykładem umownego, konsensualnego charakterem zobowiązania członków kasy do zapłaty w wypadku niewypłacalności spółdzielni (kasy pożyczkowo-oszczędnościowej).

Historia dostarcza także przykładów innych niż prowadzących do konsensualnego nabywania praw i przyjmowania obowiązków postaci wykorzystywania zasady swobody umów w związku z założeniem spółdzielni. Mając na uwadze określone w doktrynie elementy zasady swobody umów (zob. rozdz. II § 1), należy zauważyć, że przejawem jej wykonywania była dobrowolna odmowa zrzeszenia się w spółdzielni z określoną osobą. Jednym bowiem z elementów zasady swobody umów jest swoboda wyboru kontrahenta. Ta swoboda realizowała się przez ograniczenie członkostwa w spółdzielni jedynie dla osób pochodzących z określonego regionu. Na ziemiach polskich taka sytuacja miała miejsce w wypadku kas *F. Stefczyka*<sup>56</sup> – spółdzielni finansowych zakładanych w XIX w. w Galicji, które były najbardziej znanymi spółdzielniami w zaborze austriackim<sup>57</sup>. Członkami kasy *Stefczyka* mogły zostać jedynie osoby z określonego obszaru terytorialnego (np. parafii)<sup>58</sup>. Taka sytuacja występowała również w spółdzielniach *F.W. Raiffeisena*, na których *F. Stefczyk* wzorował swoje kasy<sup>59</sup>. W inny natomiast sposób swoboda wyboru kontrahenta była realizowana w bankach ludowych *H. Schulze-Delitzscha*. Do banku ludowego mogła przystąpić tylko osoba znana co najmniej dwóm członkom. Wyłączenie w wypadku poświadczenia przez dwóch członków za ubiegającego się o członkostwo, pozostali członkowie poddawali pod głosowanie sprawę przy-

---

<sup>54</sup> Zob. *I. MacPherson*, *Co-operation*, s. 14.

<sup>55</sup> Zob. *P. Ruczkowski*, *Ustrój prawny kas*, s. 142.

<sup>56</sup> *J. Ossowski*, *Jałmużna i kredyt*, Sopot 2005, s. 135.

<sup>57</sup> *F. Stefczyk*, *Początki i ogólne warunki rozwoju spółdzielczości w Polsce*, Kraków 1925, s. 27–29. Należy również zaznaczyć, że w zaborze austriackim, podobnie jak na terytorium całej monarchii habsburskiej, od 1812 r. obowiązywał ogólny KC – *Allgemeines Bürgerliches Gesetzbuch* (ABGB), w którym jako zasadę prawa zobowiązań przyjęto swobodę umów (*M. Konopacka*, *Kamienie milowe*, s. 316).

<sup>58</sup> *A. Jedliński*, *Członkostwo*, 19. Zob. również *D. Bierecki*, *Członkostwo w spółdzielczej kasie oszczędnościowo-kredytowej*, Sopot 2013, s. 10–11.

<sup>59</sup> *G. Aschhoff*, *The Banking Principles*, s. 29.

jęcia nowego członka do spółdzielni<sup>60</sup>. W każdym z przywołanych przykładów ograniczenie możliwości nabycia członkostwa w spółdzielni znajdowało swoją podstawę w uprzednim konsensusie założycieli spółdzielni, a realizowało się w drodze swobodnej odmowy przyjęcia do spółdzielni.

### § 3. Swoboda umów w historycznym ustawodawstwie spółdzielczym

W czasie powstawania w naszym kraju pierwszych spółdzielni znajdowało do nich zastosowanie prawodawstwo państw zaborczych<sup>61</sup>. W zaborze pruskim była to pruska ustawa z 27.3.1867 r. autorstwa *H. Schulze-Delitzscha*, regulująca funkcjonowanie spółek zarobkowych i gospodarczych, która została zastąpiona w 1871 r. przez niemiecką ustawę państwową (ustawę II Rzeszy)<sup>62</sup>. Kolejno, od 1889 r., spółdzielnie w zaborze pruskim zostały poddane regulacji obowiązującej do dziś w Niemczech ustawy o spółdzielniach nabywczych i gospodarczych (*Gesetz betreffend die Erwerbs- und Wirtschaftsgenossenschaften – Genossenschaftsgesetz*)<sup>63</sup>. W zaborze austriackim spółdzielnie najpierw były poddane regulacji ustawy o kasach kredytowych z 1852 r., a następnie funkcjonowanie spółdzielni regulowała ustawa z 1873 r. o stowarzyszeniach typu *Raiffeisena* i innych spółdzielniach<sup>64</sup>. Natomiast w zaborze rosyjskim zastosowanie do spółdzielni miała ustawa kredytowa z 1897 r.<sup>65</sup>. Niektóre źródła podają jed-

---

<sup>60</sup> Zob. *P. Ruczkowski*, Ustrój prawny kas, s. 140–141.

<sup>61</sup> Na temat rozwoju ruchu spółdzielczego w poszczególnych zaborach zob. *M.G. Brodziński*, Oblicza polskiej spółdzielczości wiejskiej, geneza – rozwój – przyszłość, Warszawa 2014, s. 25–52. Na temat ewolucji polskiego prawa spółdzielczego zob. *J. Kruczałak-Jankowska, G. Sikorski*, Evolution of the Legal Regulation of Cooperatives in Polish Law, *PiW* 2019, Nr 3, s. 62–76.

<sup>62</sup> *W. Tomaszewski*, Pół wieku polskich spółek zarobkowych i gospodarczych w W. Ks. Południowym, Prusach Zachodnich i na Górnym Śląsku. Ich powstanie, organizacja i rozwój od r. 1861–1910, t. 1, Poznań 1912, s. 21; *S. Thugutt*, Porównawcze, s. 13; *K. Dąbrowski, T. Dąbrowski*, Uwagi o spółdzielczości niemieckiej w I połowie XXI wieku, *R.Sam.* 2014, Nr 3, s. 28. Zob. *B. Załuski*, Spółki zarobkowe i gospodarcze w Południowym i Prusach Zachodnich ze szczególnym uwzględnieniem „Rolników”, Warszawa 1921, s. 25–36; *W. Wojciechowski*, Historia spółdzielczości polskiej do 1914 roku, Warszawa 1939, s. 25; *A. Galos, S. Ingłot, W. Najdus, S. Piechowicz*, Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego, cz. 1, Warszawa 1966, s. 130–131.

<sup>63</sup> *A. Suchoń*, Spółdzielczość rolnicza w Niemczech, *Przegląd Prawa Rolnego* 2012, Nr 1, s. 240, 242.

<sup>64</sup> *S. Thugutt*, Porównawcze, s. 13.

<sup>65</sup> *P. Ruczkowski*, Ustrój prawny kas, s. 148.

nak, że przed ustawą kredytową działalność spółdzielni była regulowana przez ustawę o kasach oszczędności z 1862 r., zastąpioną następnie przez ustawę z 1895 r.<sup>66</sup> oraz przez tymczasowe przepisy o stowarzyszeniach<sup>67</sup>. Sytuacja występująca w zaborze rosyjskim jest przykładem ograniczenia swobody umów w zakresie zakładania spółdzielni przez bezwzględnie obowiązujące przepisy prawa. Swoboda zakładania spółdzielni kredytowych była w zaborze rosyjskim ograniczona w zakresie terytorialnym (możliwe było zakładanie spółdzielni kredytowych jedynie na terenie miast i osad miejskich). Ponadto, ograniczenie dotyczyło założycieli spółdzielni, którymi nie mogli być bezrolni chłopcy lub mieszczańscy nieposiadający nieruchomości<sup>68</sup>. Innym przykładem ograniczenia zasady swobody umów w zaborze rosyjskim był obowiązek uzyskania zgody Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na utworzenie spółdzielni<sup>69</sup>.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości pierwszym znajdującym zastosowanie do spółdzielni aktem normatywnym prawa polskiego był Dekret Naczelnika Państwa z 8.2.1919 r. w przedmiocie zatwierdzania statutów zrzeszeń handlowo-przemysłowych o kapitale zmiennym<sup>70</sup>. Ten akt zawierał jedynie dwa przepisy. Zgodnie z przepisem art. 1 statuty zrzeszeń handlowo-przemysłowych o kapitale zmiennym zatwierdzał Minister Przemysłu i Handlu, wg statutów normalnych, zatwierdzonych przez RM. Natomiast zgodnie z przepisem art. 2, Dekret z 1919 r. obowiązywał tylko na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego. Moc obowiązującą na ziemiach pozostałych byłych zaborów miały ustawy państw zaborczych. Wydaje się więc, że celem wydania tego dekretu było określenie właściwego polskiego organu państwowego dla wydawania zgody na utworzenie spółdzielni (bez zatwierdzenia jej statutu spółdzielnia nie może powstać). Minister Przemysłu i Handlu zastąpił w tej kwestii rosyjskiego Ministra Spraw Wewnętrznych. Nadal istniało więc ograniczenie swobody umów w zakresie tworzenia spółdzielni. Dekret z 1919 r. został wydany również w celu usankcjonowania statutów normalnych zatwierdzonych przez rosyjskiego Ministra Spraw Wewnętrznych<sup>71</sup>.

Aktem normatywnym prawa polskiego, który uregulował działalność spółdzielni w całej Polsce, na ziemiach wszystkich byłych zaborów, była ustawa

---

<sup>66</sup> J. Ossowski, Społeczne instytucje, s. 105.

<sup>67</sup> R. Bierzanek, Prawo spółdzielcze w zarysie, Warszawa 1984, s. 30.

<sup>68</sup> M.G. Brodziński, Oblicza, s. 50.

<sup>69</sup> J. Żerkowski, Najstarsze spółdzielnie spóżywców w Polsce, Warszawa 1964, s. 174.

<sup>70</sup> Dz.Pr.P.P. z 1919 r., Nr 17, poz. 223, zwany dalej Dekretem z 1919 r.

<sup>71</sup> P. Ruczkowski, Ustrój prawny kas, s. 148.